

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dzień 4. października, jako dzień imienia Najj. Cesarza i Króla Franciszka I. naszego najmiłosiwszego Monarchy, obchodzony był tu i tego roku z odpowiadającą wielkością przedmiotu uroczystością.

O godzinie 10 rano odprawiła się w kościele katedralnym ob. I. uroczysta msza ś. z odśpiewaniem hymnu pochwalnego Ś. Ambrożego, na której byli obecni: c. k. gubernijum krajowe, znajdujący się tu członkowie stanów krajowych i inne władze cywilne, tudzież licznie zgromadzona publiczność.

C. k. wojskowość urządziła na rozległej placzynie przed obozującym tamże wojskiem blisko rogatek żółkiewskich osobną uroczystość. 2 batalijony grenadyjerów, 11 batalijonów piechoty, 12 szwadronów jazdy i 5 baterij artylerji było tamże uszykowanych i słuchało o god. 11 rano mszy ś., odprawującej się w postawionej tym celem na panującym nad całą płaszczyzną, gdzie wojsko stało, wzgórzu, bronią gustownie ozdobionej kaplicy namiotowej. Bandy pułków, baron Mariassy, hrabiów Leiningen i Benzur, grały po kolei stosowne sztuki muzyczne. Pod czas *Te Deum* zagrzmiał od prawego skrzydła do lewego ogień ciągły, który się hukami dział skończył, i z powodu znaczej liczby wojska imponujące sprawił wrażenie.

Po błogosławieństwie, które wojsko klęcząc odbierało, powtórzył się ogień ten w porządku odwrotnym. Na zakończenie odegrano melodyjny hymnu narodowego, po czém nastąpiły salwy batalijonowe. Tysiące mieszkańców Lwowa byli obecni tej wzniosłej uroczystości.

W południe był obiad u Jego Excellencyi, JW. Komenderującego *ad latus*, gdzie śród huku 101 wystrzałów działowych wznoszono toasty za długą pomysłność Najjaśniejszego Pana i Najj. Domu Cesarzskiego.

W wilią uroczystości towarzystwo aktorów niemieckich, a w sam dzień uroczystości aktorowie polscy odśpiewali w rzesisto oświeconym i licznie zgromadzonym i widzami napel-

nionym teatrze hymn narodowy, po czém nastąpiły treściwie obłożone i dobrze wykonane obrazy allegoryczne.

Z Widnia.
N. Cesarz Jmć, jako w. mistrz ces. aus. orderu Leopolda, na mocy najwyższego własnoręcznego listu, d. 21. września w Ołomuńcu datowanego, wydanego do w. kanclérza hr. Mitrowskiego, jako kanclérza tego orderu, raczył najlaskawiej w. ochmistrzowi jego król. wysokości księciu Salerno, marchese Brancaccio, dać krzyż komandorski tego orderu.

um Morawija i Szląsk.

O odjeździe NN. Cesarstwa Ich Mość z Ołomuńca w d. 23. września donosi Gazeta Berneńska co następuje:

N. Cesarzowa Jmć raczyła dzisiaj rano, przed swoim odjazdem, oglądać przygotowania do studni artezyjskiej na wyższym rynku.

O god. 7 rano wyjechał NN. Cesarstwo Ich Mość.

Przewodzeni najgorętszemi życzeniami licznie zgromadzonego ludu opuścili uszczęśliwione swoim pobylem miasto Ołomuniec, i przybyli około 10 godziny na granicę cyrkulu za Przedlicami.

O godz. 1szej wyjechał z tad Jego Król. Wysokość Arcyksiążę Ludwik.

Wspomniona Gazeta donosi dalej z Berna z d. 26. września:

N. Cesarz Jmć raczył onegdaj rano zwiędzić przyległe okolice miasta, a czas popołudniowy jakoteż dzień wczorajszy, poświęcał sprawom państwa. N. Cesarzowa Jmć uszczęśliwiła onegdaj z południa swoją obecnością klasztor braci miłosierdzia, zwiędziła salę chorych, przekonała się o schludności, w tym dla ludzkości zakładzie panującej, dobrym porządku, troskliwości około chorych, powierzonych braciom szanownego zakonu, który miłość chrześcijańska założyła, i ku dobru cierpiącej ludzkości utrzymuje. N. Pani raczyła w swojej laskawości cierpiących pocieszać, braciom zakonu wynurzyć swoje upodobanie, i onych zachęcić laskawie do niezmiennego wypełniania szlachetnego i ludzkością tchnącego powołania. W obudwich

dniach, wieczorami, grała muzyka pulku Michaitewicza pod oknami mieszkania NN. Cesarstwa Ich Mość.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Hiszpanija.

Podług *Moniteur* odebrał rząd francuzki w d. 19. września następującą telegraficzną wiadomość z Bajonny:

Rodil przybył w d. 14. do Vittoryi, z kąd polączyć się miał z Lorenzo i Figueira w Borunda. Dwa batalijony karlistów starały się, lecz na daremnie, udźrzeć na Elisondo.

Journal de Paris z' d. 20. września mówi: Właśnie teraz dowiedziałem się z pewnością, iż zaszła żwawa potyczka między Mondragon o Ochandiano. Naczelnie dowodzący generał Rodil, jenerałowie: Kordowa, Anleo i Jaureguy, przybwszy na początku bitwy na pobojowisko, dowodzili wojskiem królowej. Walka była straszna; karliści zostawili 600 zabitych lub ranionych na placu boju. Wiele jucznych mułów dostało się w moc wojska królowej. Rodil i Jaureguy zmusili do ucieczki 4 i 6 batalijony powstańców.

National z d. 21. września umieścił następujące wiadomości z Madrytu z d. 13. t. m. odebrane przez nadzwyczajną sposobność: „Nic pewnego nie wiemy o prowincjach, gdzie wojna domowa ciągle panuje. Gazeta madrycka zachowuje w tej mierze od ośmiu dni trudną do pojęcia wstrzemięźliwość; mówią, że prezydent czyni postępy; milczenie organu ministeryjalnego może dać powód do uwierzenia tej wiadomości. Królowa znajduje się ciągle w Pardo z ministrem Garelly. Cholera, która Madryd opuściła, miała się pokazać w Barcelonie.

Moniteur i *Journal de Paris* z d. 21. września zawierają następujące wiadomości:

Depeza z Bajonny donosi, że w d. 19. stał Zumalacreguy w Monariz pod Estella. Co się dotyczy Don Carlosa, jedni mówią, że wyruszył dla połączenia się z Zumalacerraguy; inni zaś utrzymują, iż się starannie ukrywa. Niepewność o Don Carlosie, połączone z oddaleniem się Zumalacregui, i osadzenie Elisendo, bardzo potrwożyło karlistów na dolinie Bastan. Prawie od dni czterdziestu nie ma junta pieniędzy.

Inna depeza z tego samego dnia donosi, że cholera pustoszy Bilbao. Umięra tam codziennie po 400 osób. Konsul francuzki padł jej ofiarą.

Na posiedzeniu izby prokuratorów w d. 14. sierpn. były żywawo rozprawy, do których dało

powód wzbranianie się ministra spraw wewnętrznych, Moscoso, na wnioszek pp. Lopez i Navas, zdać sprawę ze stanu kraju.

Na posiedzeniu téjże izby w d. 25. t. m. Lopez, zdawca sprawy komisji, złożonej względem rozpoznania przełożonej księgi ustaw karzących, uczynił uprzednio postrzeżenia, że komisya, idąc za przykładem innych narodów, postanowiła kodex sądowiczyego postępowania osobno rozpoznawać, i najprzód się nim zająć.

Na przełożenie petycyi o zniesieniu podatku pod imieniem ślubu świętemu Jakubowi^{*)}, uczynił Martinez de la Rosa postrzeżenie, iż rząd zgadza się z tą petycją i ten podatek, jako przez wysokie sądy za niestosowny ogłoszony, znieść zamysła. Publiczne rozprawy na tą przęzbę odłożono do dnia 3 września. Martinez de la Rosa wstąpił potem na mównicę, i przełożył izbie projekt do ustawy o odpowiedzialności ministrów.

Portugalia.

Wojenny bryg angielski *Esplor* przywiózł do Anglii wiadomości z Lizbony, dochodzące do 9. września. Podług doniesień urzędowych polepsza się zdrowie Dom Podra, podczas gdy prywatne doniesienia utrzymują, że stan jego zdrowia bardzo się pogorszył. Na posiedzeniu izby deputowanych z d. 3. t. m. oświadczył marzałek Saldanha, iż podał próżbę, aby swój urząd członka izby, „mając sobie to za obowiązek, aż do końca jój posiedzeń piastował, a potem dopiero mógł wejść jako par. Juba parów rozpoznawała nagle projekt do ustawy o wolności druku, podług którego wolność powinna być pod temi samými warunkami, co i we Francyi, zapewniona, i takowy przyjęła. W nocy z d. 6. na 7. t. m. kilku złośliwych ludzi zapaliło, nie daleko od Lizbony położony klasztor, w którym znajdowała się nie dawno do Portugalii przybyła załoga Miguelistów z wyspy Madeiry. Blizko 300 osób, mężczyzn,

*) Dykcyjonarz akademii madryckiej obejmuje następujące objaśnienie o tym podatku: „Jest to miarowy podatek zbożowy, dawany do kościoła S. Jakóba od rolników, posiadających jednę lub dwie pary wólów.“ Podatek ten ustanowił Don Ramiro, król kastyljski, przejęty wdzięcznością za pomoc, jaką otrzymał od S. Jakóba na początku 9go wieku przeciw Mauróm pod Claviso. Mariana, Liwiusz hiszpański, w swojej powszechnéj historii hiszpańskiej opisuje te bitwę bardzo wymownie. Nieściągając opisuje te bitwę bardzo wymownie. Nie wierni zostali przymuszni do ucieczki, i poległo ich 63000. Zwycięzcy natychmiast ślubowali, iż odtąd cała Hiszpanija ma płacić darynę S. Jakóbowi.

kobiet i dzieci, miało się spalić. Tę samą noc zbuntował się batalijon cudzoziemski, z Francuzów utworzony, przeciw swym oficerom, i dwóch z nich zabił.

Times z d. 8. wrześ. pisze z Lizbony: Bil względem zaślubienia królowej ma być jutro wniesiony na obrady w izbie parów, i, jeżeli, do czego wszelkie jest podobieństwo, przędzie bez poprawki, można terazniejsze ministeryjum uważać jako dobrze ugruntowane, ponieważ, gdyby się nawet jego liczba pomnożyła, stałoby się to tylko dla tego, aby jeden z dwóch wydziałów, którymi p. Freire teraz zawiaduje, zapelnic, lub zastąpić ministra spraw wewnętrznych, lub pana Bento Pereira do Carmo, który, jak mówią, wolałby być parem, jak dłużej w gabinecie pozostać. Wybór padłby na księcia Palmellę, hr. Porto Santo, lub księcia Terceiry, i każdy z tych trzech byłby dla ministeryjum wielką akwizycją. Pytaniem jest tylko, kto by zastąpił księcia Palmellę, gdyby został wybrany, w ważnym jego urzędzie jako prezydenta pierwszej izby, z upodobaniem parów. Margrabia Saldanha podziękował rejentowi na piśmie za udzieloną mu godność parą, i nie przyjąłby onęj, jeźli mu nie było wolno zasiadać w izbie deputowanych, dopóki téjże trwać będą posiedzenia. Dom Pedro przyjął jego zrzeczenie się, a zatem i patent na jego parostwo. Sądzą powszechnie, że zmarcił marszałka, albowiem ani go księciem mianował, ani mu poruczył portefeuille ministerstwa wojny.

Wielka Brytania i Irlandya.

Król jmc przybył w d. 17. września do pałacu St. James i przewodniczył na radzie gabinetowej, na której uchwalono odroczyć parlament aż do 4. listopada.

Księżę Wilhelm Fryderyk Henryk Niderlandzki, który, jak wiadomo, przybył do Portsmouth w d. 14. na pokładzie okrętu liniowego Zeuw, powitały przez księżnę Beiry. Nazajutrz odwiedził nawzajem księżnę. We wtorek wieczorem zjechał jego wysokość do Londynu.

Uroczysty pogrzeb zwłok Dony Maryi Franciszki, małżonki Don Carlosa, odbył się dnia 16. września w rzymsko-katolickiej kaplicy w Gasport. Osmiokonny karawan przywiózł trumnę do miejsca spoczynku. Trzy czworokonne powozy poprzedały karawan, a ośm jechało za nim, z których jeden, w którym siedział biskup Leona, lord Stuart de Rothesay i baron Capelle, ciągnęło sześć koni, inne zaś, cztery konie. We wszystkich ulicach Gasportu, którymi szedł orszak, sklepy były pozamykane.

Dwie kompanije piechoty z muzyką pułkową prowadziły karawan. Trumnę złożono do małego grobu pod oltarzem owęj kaplicy.

Dziennik *Times* umieścił już w d. 17. września rano raport o uccie, danęj lordom Grey i Brougham d. 15. przez reformistów w Edinburgu. Raport obejmuje wiadomości do połowy tego dnia i przywieziony został do Edinburga przez gońca w 30 godzinach. Goniec ten odbył więc 13 1/3 mil angielskich czyli 2 3/5 mil niemieckich na godzinę.

P. O'Connell ogłosił teraz trzeci list do lorda Duncannon, który jest dalszym ciągiem uzalań «przeciw niedorzecznościom, błędom i zbrodniom» whigów, a szczególnie przeciw panu Stanley. P. Cobbet znajduje się teraz w Irlandyi; i za przybyciem swoim uprzejmie został przez pana O'Connella powitany. Najnowsze numera pism irlandzkich napelnione są wiadomościami o gwałtach wszelkiego rodzaju, których się dopuszczają polityczni stronnicy, szczególnie na prowincyi.

Gazeta nadworna z d. 16. września zawiera dekret hiszpański, wręczony przez margrabię Miraflores lordowi Palmerston przeciwko przywózowi potrzeb wojennych dla Don Carlosa.

Jak slychać, jest w dziele plan, aby urząd starszego gminnego miasta Londynu, dotąd dożywotnie osadzany, poddać pod wybory na rok jeden.

Morning Post obstaje teraz przy swoim dawniejszem twierdzeniu, że niejaki Don Vicente Ponce de Leon, opatrzonej w paszport margr. Miraflores, wyjechał z Londynu do hiszpańskich prowincyj północnych w zamiarze zabicia jakimbądź sposobem Don Carlosa. Z początku towarzyszył mu ktoś, który taki sam miał zamiar, atoli, że zapewne umienie go dręczyło, pozostał w Bajonnie, drugi zaś poszedł za swoim losem i został w głównej kwatrze karlistów rozstrzelany.

Francyja.

Król powrócił z obozu pod Compiegne do St. Cloud.

Moniteur oznajmia o przybyciu posła tureckiego i dodaje: «Mustafa Reszid bej efendi, wielki referendarz dywanu, jest przez sultana Mahmuda II. do szczególnęj misyi na dworze francuzkim upoważniony.»

Generalny gubernator Algieru, hr. Drouet d'Erlon, przybył w d. 13. września z orszakiem swoim do Toulou, aby nazajutrz na fregacie Artemise odplynął do Afryki. Przybyli i inni urzędnicy osady i mieli poplynąć na korwecie Agathe.

Moniteur z d. 21. września zawiera postanowienie, przez które książkę Decazes, par Francji, mianowany jest wielkim referendarzem izby parów, w miejscu pana Semonville, który dla słabości zdrowia prosił o uwolnienie. Drugie postanowienie mianuje margr. Semonville, dotychczas rzeczywistego wielkiego referendarza, wielkim honorowym referendarzem. Trzecie postanowienie mianuje hr. Portalis, księcia Broglie i hr. Molé wiceprezydentami izby parów.

Minister marynarki rozkazał wypłynąć kilku okrętom dla zniszczenia rozbójników morskich, którzy na Zachodniem morzu czynią handlowi szkody.

Eszkadra do ćwiczeń przeznaczona, stanęła znowu w d. 14. przed Toulonem na kotwicy. Mówią, że powróciła po żywność, i sądzą, że potem uda się na Wschód.

Moniteur zawiera okólnik ministra handlu do izb handlowych i do rad kunsztów i zarobkowości, w którym żąda od nich zdania względem mającej się ułożyć ustawy cłowej, której następna izba z pewnością oczekuje, wychodząc z tej zasady, że zamiana zakazów przywozu na cla jest istotną potrzebą, i żąda, aby owe kolegija wynurzyły zdanie swoje względem towarów ze szkła, garncarskich, tkanin bawełnianych i lnianych. Tenże wyraża: Przełożony plan nie powinien żadnych interesów zatrzwać. Nie mam potrzeby oświadczać, że nie może być widokiem rządu, aby przez nagłe odmiany zaburzyć materialne interesa. Iraj i rząd życzą sobie stopniowo rozumnie obliczonych ulepszeń, któreby po żadnym interesie ofiar nie wymagały.

Kongres uczonych w Poitiers ukończył swoje posiedzenia. Liczba zgromadzonych wynosiła 230 osób. Jedną z jego uchwał była następująca: »Kongres uczonych francuzkich, zgromadzony w Poitiers, poczytuje za swój obowiązek wynurzyć swoje niechęć z powodu nieobyczajności, cechującej niektóre literackie plody naszego czasu. Spodziewa się, iż na przyszłość autorowie jakiegokolwiek szkoły nie odstąpią od prawideł obyczajności, i wzywa każdego, który tego jest zdania, że nadobne kunszta i literatura ku polepszeniu ludzkości służyć powinny, aby go w usunięciu tego złego wspięrały.

Francuzki minister spraw zewnętrznych, admirał Rigey, ma zamiar ożenić się z panią Honorey, wdową belgijską, posiadającą niezmierny majątek, uzyskany przez jej pierwszego męża przy budowaniu kanałów.

Nieustający sekretarz akademii francuzkiej,

pan Arnault, jeden z literackich notablów cesarstwa, i znamienity poeta dramatyczny, umarł w dobrach swoich pod Havre.

Na wszystkich punktach Francji počęto się winobranie i ze wszystkich doniesień okazuje się, iż, co do ilości jakoteż dobroci, nie sobie życzyć więcej nie można.

Holandya.

Podług doniesień, będą od 1. października sztaby naszych milicij rozpuszczone.

W Dordrecht żyje majtek, Konrad Voncouvert, który dnia 20go sierpnia b. r. obchodził sto trzydziestą i piątą rocznicę swojego urodzenia.

Niemcy.

Gazeta Kasselska z d. 19. września donosi: Na dzisiejszem posiedzeniu stanów wniósł prezydent, po dokładniejszem wyłączeniu rzeczy względem statutu wojskowego; następującą poprawkę: na połowę okresu finansowego, upływającego z dniem 1. lipca 1835, zezwolić na sumę 719,000 tal. w końcu przez rząd żadaną, z zastrzeżeniem, stosownie do konstytucyi, wykazania takowej przy złożeniu rachunków, — na dalszy okres zaś, dozwolić, aby dotychczasowe ogólne zezwolenie stanów na 708,000 talarów, miało miejsce, z zastrzeżeniem dla rządu, gdy doświadczenie okaże iż dotąd niedostateczność tej summy, uczynić w tej mierze dalszą propozycją nadzwyczajnym, mającym się zwołać stanom. PP. Wippermann, Thielepape, Eberhardt, Endemann i inni wspięraли tę poprawkę. Po odrzuceniu kilku podpoprawek, przez innych członków wniesionych, głosowań na poprawkę prezydenta; a że była równość głosów, przeto drugie głosowanie, potrzebne do uchwały, stosownie do regulaminu, odłożono do następnego posiedzenia.

Powszechne zgromadzenie stanów Królestwa Hanowerskiego zostało w dniu 17. t. m. po ukończeniu jego prac odroczone.

Prussy.

Gazety berlińskie donoszą z Akwisgranu z d. 11go września: Między dowcipnym autorem »Listów Zmarłego, i pisma Tutti frutti, a pewnym oficerem sztabowym, z powodu wyrażenia się autora wtém ostatniem piśmie, odbył się dnia 9go pojedynok. Obadwa w towarzystwie swoich sekundantów stawili się dnia tego na prusko-belg. granicy pod Eupen i pojedynkowali się na pistolety. Oficer został lekko raniony od swego przeciwnika, który miał pierwsze wystrzał; znany zaś autor nie poniósł szwanku. Jest rzeczą tym bardziej pocieszającą, że ta

razą nie został w rzeczy samej do »Zmarłych« policzony, ile że właśnie teraz chce przywieść do skutku swój zamiysł odprawienia podróży do Ameryki, i że zatem spodziewać się możemy od tego z wielkim światem oswojonego i bystrogo dostrzegacza dalszego ciągu interesujących jego udziałów z nowego świata. Dowiadujemy się, że obie strony na to się zgodziły, aby same i równocześnie podały do wiadomości publicznej bliższe objaśnienie o ukończeniu tej sprawy honoru.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 26. września. —

Onegdaj wieczorem wróciła do tutejszej stolicy od wód zagranicznych, jo. księżna jejmość Warszawska, dostojna małżonka księcia feldmarszałka, namiestnika Królestwa Polskiego; również onegdaj wrócił od wód zagranicznych jw. generał-adjutant Pankratiew, wojenny gubernator miasta Warszawy, z swą małżonką.

Rossyja.

Wiadomości z Petersburga z dnia 17. września donoszą, że cesarz jmc przybędzie dnia 29. do Moskwy.

W dniu odsłonięcia kolumny Alexandra cesarza zalecił cesarz jmc, wydać ku polepszeniu płacy oficerów sztabowych i niższych wojska, i urzędników cywilnych, służących po guberniach, 2 1/2 mil. rubli rocznie dla ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, i tyleż dla ministerstwa wojny, z tém, aby tę sumę, o ile być może, co rok pomnażać.

Grecyja.

Wiadomości z Neaplui z dnia 15. sierpnia, w Gazecie Powszechniej umieszczone, donoszą: Wieczorem dnia 11. t. m. wsiadli na okręt grecki radzca stanu Maurer i tajny radzca legacy Abel ze swojemi rodzinami dla powrócenia do ojczyzny. Obadwa mieli tego samego dnia posłuchanie pożegnawcze u króla, który, jak slychać, był bardzo wzruszony. Król jmc raczył każdemu z odjeżdżających dać na pamiątkę kosztowną tabakierkę z portretem, ozdobionym brylantami. Tými dniami umieszczono 28 byłych naczelników rumeliockich palikarów to pułkownikami, to majorami i kapitanami. — Jak slychać, powróciła więkza część wojska z Majny i poszła do Koron. Tylko mocne stanowiska osadzono. Majności zachowują się teraz spokojnie. Lecz w Arkadyi i Messenii wybuchły rozruchy. Poruszenie to poczęło się w Karitene, miejscu nrodzenia Kolokotroniego. Synowie Plaputas i Kolokotroniego są na czele-

Synowie Plaputas, w odezwie swojój, przyjął tytuł naczelnego wodza. Ci burzyciele zrucili nakoniec barwę, albowiem nie tają swojego prawdziwego planu, jak podczas piérwzego apisku, w tém, aby król był wieloletnim ogłoszony, i aby w rejeneyi zasła odmiana, lecz wyrażają się wprost przeciw królowi i rejeneyi. Już mówią oni jawnie, że są już okréty w drodze, które mają króla Ottowa detronizować. Takiemi nedorzecznyemi wieściami wprawiają ludzi w obłęd, podczas gdy innych gwałtem wciągają, aby się z nimi złączyli. Rząd przedsięwziął środki, aby to haniebne przytłumić powstanie. W Arkadyi ma być spokojność przywrócona, ponieważ lud nie miał żadnego udziału, ale każdy zamiar burzycieli z niechęcią odrzucał. Lecz w Messenii, gdzie nomarchę i mirarchę napadli i uwięzili, ma jeszcze trwać powstanie. Wszelako przedsięwzię tu wszelkie środki, i życzyć należy, aby za ich pomocą udało się rządowi położyć koniec temu stanowi rzeczy. O powodach do tego buntowniczego poruszenia dopiero przyszłość da wyjaśnienie; że miało związek ze spiskiem Kolokotroniego, nie ma wątpliwości; albowiem powstańcy żądają między innymi, aby Kolokotroni i Plaputas, na 20-letnie więzienie skazani, zostali uwolnieni. Co zaś jest szczegółowa, że buntownicze stronnictwo żąda konstytucyi, i twierdzi, że wolność przyrzeczona narodowi greckiemu w protokołach londyńskich, nie przysła do skutku, podczas gdy to samo stronnictwo zawsze było przeciwne tak zwanemu konstytucyjnemu. Stronnictwo konstytucyjne, na którego czele stał wprzódy Kolleti, jest wierne rządowi, albowiem się przekonało, że w terażniejszych czasach i okolicznościach konstytucyja byłaby najsmutniejszym darem, któryby narodowi dać można. Łatwo być może, że stronnictwo Rapodyatryi będzie na zawsze pokonane, co musi nastąpić, jeżeli Grecyja ma być spokojna. Nigdy się tak stałe i jawnie nie wyraziło; jak tą razą. Z tego się okazuje, że sprawa Kolokotroniego nie była szaleem, jak ją z pewnej strony chciano wystawić, i rząd w ówczesnym postępowaniu jest usprawiedliwiony. Właśnie dowiadujemy się, że pułkownik Ralergis, niedawno z Rossyi przybyły, został aresztowany. Uwzięiono jeszcze trzech innych naczelników owego stronnictwa, Zogriego i obu braci Zachioropulo. Ponieważ rząd nie ma dosyć wojska regularnego, przeto kazano młodemu Griva wyruszyć we 250 palikarów przeciwko powstańcom. Równie i część zawsze wiernych Majnotów wyruszyła przeciwko buntownikom. Buntownicy będą może we środek wzięci i przez.

to wojsko nieregularne, za pomocą żandarmów i regularnego wojska, zniszczeni.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

Zaleszczyki d. 3. października 1834. — Po ostatniem doniesieniu mojem żaden materyjal drewniany nie przybył do Zaleszczyk wodą, z przyczyny nizkiego jój stanu na Dniestrze, i żaden z Zaleszczyk do Rossyi nie został splawiony; tylko na osi tu sprowadzono z Bukowiny.

Z powodu ciągłej posuchy, zagrażającej zgrubą zasiewom ozimym, ceny zboża poszły w górę, i płacą teraz za korzec pszenicy 7 1/2 do 8 zr.; żyta 6 zr.; jęczmienia 6 do 7 zr.; hreczki, która zupełnie chybiła, 7 zr.; owsa 4 zr.; kartosli, które także chybiły, 2 1/2 zr. i wyżej; przeto też i wódka podrożała, i płacą teraz za wadkę po 5 do 5 1/2 zr. w. w.

Ołomuniec. Targ na woły d. 1. paździer. 1834.

Dzisiejszy targ na bydło dowiódł, że dobre gatunki zawsze znajdują po dobrych cenach pokup. Chociaż z summy przypędzonego na ten targ bydła w liczbie 1661 sztuk przed targiem sprzedano 607 sztuk, lepsze jednak gatunki dopiero na samym targu zostały rozkupione. Stada pod Nrm. 3 i 6 dla tego tylko pozostały niesprzedane, ponieważ przy lichszym gatunku wyższych cen żądano, na które kupcy odważyć się nie mogli. Bydło to pozostało więc do następnego targu, na który się do 1500 sztuk spodziewamy.

W Wiedniu urzędowa taksa mięsa pozostała na październik taka sama, jaka była w przeszłym miesiącu, 9 kr. m. k. za funt; cetnar mięsa wołu stoi na 34 zr. w. w.; przeciwnie zaś u nas taksa spadła, w cyrkule ołomunieckim na 5 kr., gdzieindziej na 6 kr. m. k. za funt. Jaka jest cena w Pradze, dopiero na przyszły tydzień będą się mógł dowiedzieć.

Przypędzili: 1) Krzysztof Moradowicz, z Czerniowiec, sztuk 159; 2) Jakób Karfunkel, z Wojniłowa, 44; 3) Waitz Kalmann, z Wojniłowa, 93; 4) Rajetan Sarskiewicz, z Lisic, 165; 5) Aron Allerhand, z Żurawna, 120; 6) Teodor Zachariasiewicz, ze Stanisławowa, 150; 7) August Aksentowicz, ze Stanisławowa, 160; 8) Józef Nowak, z Łaski, 49. Małemi partjami 114. Summa przypędzonych 1054.

K u p i l i :	wiele	Cena jednej sztuki w w. w.		Radasz	Z tych sztuk 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	łoju
Cech rzeźnicki z Ołomunicy, ze st. Nr. 2.	38	145	—	6	400	60
Fabesch, z Wiednia; ze stada Nro. 5.	100	170	—	14	450	100
Skawiński, z Wiednia, ze st. N. 7.	140	185	—	20	480	90
Markus Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 4.	133	145	—	17	400	50
Huber, Fabesch, z Wiednia, ze st. N. 1.	132	170	—	18	450	70
Herliczka, z Koritschan, ze stada Nro. 8.	20	127	30	—	400	50
Małemi partjami .	173	—	—	—	—	—
Dodawszy do tego Radasz	75	—	—	75	—	—
i ilość niesprzedanych	243	—	—	—	—	—
wyniesie summę .	1054	—	—	—	—	—

Przed targiem sprzedali: 1) Aba Larmann, z Brzeżan, sztuk 143; 2) Wincenty Mar-morosz, ze Stanisławowa, 120; 3) Leib Lustig, z Brezdowic, 140; 4) Mojżesz Fried, ze Stryja, 115; 5) Israel Vogel, z Kalusza, 45; 6) Schmerl Tabak, z Bursztyna, 44. Ogółem 607.

K u p i l i :	wiele	Cena jednej pary w w. w.		Radasz	Z tych par ważących mogła	
		zr.	kr.		cetnarów	—
Gustas, Huber, z Wiednia, ze stada Nro. 1.	129	350	—	14	11	—
Gustas, Huber, z Wiednia, ze st. Nro. 2.	105	335	—	15	10 1/2	—
Huber, z Wiednia, ze stada N. 3.	123	330	—	17	10	—
Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 4.	101 1/2	275	—	13 1/2	8 1/2	—
Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 5.	40	258	—	5	8 1/2	—
Salamon Hert, z Pawłowicz, ze st. N. 6.	38	255	—	6	8	—

WIDÓWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Der Liebestrank*, wielka komiczna opera we 2 aktach.
Teatr polski. — Jutro: *Pieśń domowe*, czyli: *Antykwarjusz*, komedya we 3 aktach.